VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 81)
z dnia 12 października 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 81)

12 października 2017 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w sprawie statusu Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Rzeczypospolitej Polskiej, podpisanego w Warszawie w dniu 28 czerwca 2017 r.

– zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pana Zbigniewa Czecha, pana Pawła Lechowicza i pana Michała Kołodziejskiego

W posiedzeniu udział wzięła **Joanna Wronecka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Czech** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy ONZ w Genewie, **Paweł Lechowicz** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Państwie Kuwejt oraz państwie dodatkowej akredytacji Królestwie Bahrajnu, **Michał Kołodziejski** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Związku Australijskim oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Niezależnym Państwie Papui Nowej Gwinei, Republice Fidżi, Sfederowanych Stanach Mikronezji, Republice Nauru, Republice Vanuatu, Republice Wysp Marshalla oraz na Wyspach Salomona.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych i **Przemysław Sadłoń** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam panią minister Joannę Wronecką oraz kandydatów na ambasadorów: pana Zbigniewa Czecha, pana Pawła Lechowicza i pana Michała Kołodziejskiego. Witam panów.

Doręczony porządek obrad obejmuje trzy punkty. W pkt 1. pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w sprawie statusu Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Rzeczypospolitej Polskiej, podpisanego w Warszawie w dniu 28 czerwca 2017 r. (druk numer 1872). W pkt 2. zaopiniowanie wymienionych już przeze mnie kandydatów na stanowisko ambasadora RP i w pkt 3. sprawy bieżące.

Sprzeciwu nie słyszę, uznaję, że Komisja porządek obrad zaakceptowała. Przystępujemy zatem do rozpatrzenia pkt 1. Projekt z druku nr 1872 został skierowany do naszej Komisji przez marszałka Sejmu do pierwszego czytania w dniu 29 września 2017 r. Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie przez wnioskodawcę, pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy oraz debatę w sprawie ogólnych zasad projektu.

Otrzymali państwo opinię Biura Analiz Sejmowych, przygotowaną przez pana doktora Tomasza Jaroszyńskiego i, jak rozumiem, mogliśmy się wszyscy z nią zapoznać. Zatem proszę przedstawiciela rządu panią minister Joannę Wronecką o uzasadnienie projektu z druku nr 1872. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Joanna Wronecka:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, postaram się przedstawić to jak najsprawniej, ale ponieważ chodzi o porozumienie, wszystkie aspekty prawne są ważne.

Potrzeba związania Rzeczypospolitej Polskiej omawianym porozumieniem wynika z konieczności pełnego uregulowania statusu prawnego Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka ODIHR, mieszczącego się w Warszawie. Do wejścia w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. dokumentem wystarczającym do regulowania kwestii związanych ze statusem prawnym Biura oraz przywilejami i immunitetami jego pracowników była uchwała Rady Ministrów z 1991 r. oraz z dnia 2 czerwca 1992 r. Zgodnie z obowiązującą Konstytucją uchwały te nie mogą być traktowane jako wystarczające podstawy prawne. OBWE nie jest klasyczną organizacją międzynarodową, podstawą jej istnienia nie jest umowa międzynarodowa, lecz akt o charakterze politycznym. Brak wielostronnej umowy międzynarodowej, która przyznawałaby OBWE osobowość prawną oraz odpowiednie przywileje i immunitety.

W związku z tym zachodzi konieczność uregulowania tych kwestii w dwustronnej umowie między państwami uczestniczącymi a OBWE lub na podstawie przepisów prawa wewnętrznego poszczególnych państw. W przypadku państw, na których terytorium znajduje się siedziba jednostki organizacyjnej OBWE, uregulowanie osobowości prawnej oraz przywilejów i immunitetów staje się zatem koniecznością.

Omawiane porozumienie, jak wspomniał pan przewodniczący, zostało podpisane w Warszawie 28 czerwca 2017 r., a fakt ten został bardzo pozytywnie odnotowany na kilku forach międzynarodowych. W pracach mad porozumieniem przyjęto założenie, że owe regulacje co do zasady nie powinny wprowadzać postanowień mniej korzystnych zarówno dla OBWE, jak i jej pracowników niż te, z których korzystają oni na podstawie wspomnianej na początku uchwały Rady Ministrów.

Porozumienie reguluje następujące kwestie: przyznanie osobowości prawnej i zdolności prawnej OBWE oraz jej instytucjom, w tym ODIHR, na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Przyznanie OBWE oraz jej funkcjonariuszom na terytorium RP przywilejów i immunitetów. Określenie zakresu przywilejów i immunitetów przysługujących przedstawicielom państw uczestniczących w OBWE, biorących udział w spotkaniach lub pracach OBWE na terytorium naszego kraju.

Związanie RP porozumieniem będzie miało pozytywny wpływ na ocenę wiarygodności deklaracji rządu RP w stosunkach międzynarodowych. Porozumienie będzie miało korzystne przełożenie na efektywność stosowania przepisów prawa polskiego wobec organizacji i jej funkcjonariuszy. Pośrednio uregulowanie wyżej wymienionych kwestii wpłynie na pewność obrotu prawnego w RP, w szczególności w zakresie stosunków cywilnoprawnych i prawa pracy. W związku z aktualną sytuacją na forum OBWE dalszy brak uregulowania statusu tej organizacji w Polsce mógłby ułatwić ewentualne przeniesienie siedziby ODIHR do innego państwa. Takie rozwiązanie było postulowane w ostatnich latach przez niektóre kraje należące do OBWE. Należy podkreślić, że ODIHR to największa instytucja międzynarodowa mająca swoją siedzibę na terytorium RP. Wyraźne określenie podstaw prawnych funkcjonowania biura w Polsce może również stanowić czynnik zachęcający inne organizacje międzynarodowe do usytuowania swoich siedzib w naszym kraju.

Wejście w życie porozumienia nie pociągnie za sobą konieczności zmian powszechnie obowiązujących przepisów prawa krajowego. Związanie się porozumieniem nie będzie miało istotnego wpływu na sytuację budżetu państwa. Z jednej strony przyznanie zwolnień w zakresie opodatkowania organizacji i jej funkcjonariuszy może być rozpatrywane jako potencjalne uszczuplenie przyszłych wpływów do budżetu. Z drugiej jednak strony wzrośnie potencjał ODIHR do działania w krajowym obrocie gospodarczym, co może mieć wpływ na bezpośredni zakres zamawiania przez biuro usług i dokonywanych zakupów. Działalność ODIHR w Warszawie przynosi polskim podmiotom zyski wynikające z opłat za usługi, bilety lotnicze oraz wynajem mieszkań czy sal konferencyjnych. Szacunkowa wartość zamówionych przez OBWE w Polsce usług w 2016 r. wyniosła 3 mln euro. Od 2010 r. koszty finansowania przez stronę polską siedziby ODIHR w Warszawie

wynoszą 5,5 mln zł rocznie i pokrywane są z budżetu MSZ. Warto zaznaczyć, że dzięki staraniom MSZ udało się obniżyć koszty wynajmu siedziby biura. Wszystkie ewentualne koszty dla budżetu państwa związane z koniecznością realizacji porozumienia w kolejnych latach zostaną sfinansowane w ramach limitu wydatków właściwego dysponenta części budżetowych przewidzianych co roku w ustawie budżetowej i nie będą stanowić podstawy do ubiegania się z budżetu państwa o dodatkowe środki na ten cel.

Z uwagi na fakt, że niektóre postanowienia porozumienia, w szczególności dotyczące immunitetu jurysdykcyjnego i egzekucyjnego OBWE i jej funkcjonariuszy oraz przysługujących im zwolnień podatkowych i celnych, dotyczą spraw uregulowanych w ustawie, związanie RP porozumieniem powinno nastąpić zgodnie z art. 89 ust. 1 pkt 5 Konstytucji RP w drodze ratyfikacji za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie.

W imieniu rządu zwracam się zatem z wnioskiem o akceptację ustawy o ratyfikacji porozumienia między rządem RP a OBWE w sprawie statusu OBWE w RP podpisanego 28 czerwca 2017 r.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję pani minister za uzasadnienie. Czy są pytania z strony państwa posłów w sprawie przedstawionego projektu? Nie widzę, myślę, że sprawa ma charakter całkiem oczywisty.

Otwieram debatę, czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w debacie? Nie widzę. Czy pani minister chciałaby zabrać głos? Nie ma potrzeby uzupełnienia, zamykam debatę.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu z druku nr 1872. Stwierdzam, że nie wniesiono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego, zatem wnioskuję o niezwłoczne przystąpienie do rozpatrzenia projektu. Sprzeciwu nie słyszę, przystępujemy zatem do rozpatrzenia ustawy z druku nr 1872 w Komisji.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos w dyskusji? Czy pani minister chciałaby jeszcze uzupełnić? Nie ma takiej potrzeby. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. Czy Biuro Legislacyjne zgłasza uwagi?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Nie, nie mam uwag. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Nie ma uwag. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie ma uwag. Stwierdzam przyjęcie tytułu ustawy.

Czy są uwagi do art. 1? Nie ma uwag. Stwierdzam przyjęcie art. 1.

Czy są uwagi do art. 2? Także nie ma uwag. Stwierdzam przyjęcie art. 2.

Przystępujemy zatem do głosowania. Kto jest za przyjęciem sprawozdania Komisji o przyjęciu projektu ustawy z druku nr 1872 o ratyfikacji porozumienia pomiędzy rządem RP a OBWE w sprawie statusu tejże organizacji w RP? (11). Kto jest przeciw? (0). Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie jednogłośnie. Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy na posiedzenie Sejmu. Proszę o zgłaszanie kandydatur. Może pan poseł Leśniak chciałby? Pan poseł się zgodził, zatem czy ktoś jest przeciwny powierzeniu panu posłowi Leśniakowi funkcji sprawozdawcy? Nie ma takich głosów. Stwierdzam, że Komisja wybrała posła sprawozdawcę bez głosów sprzeciwu.

Na tym wyczerpaliśmy punkt pierwszy naszego porządku. Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego, czyli do wysłuchania kandydatów na ambasadorów. Przypominam, że opiniowanie kandydatów przez Komisję Spraw Zagranicznych wynika z tradycji i zgodnie z tą tradycją posiedzenie ma charakter jawny, a jego zapis oraz transmisja są dostępne w internecie. Rekomenduję uwzględnić to w trakcie procedowania. Przystępujemy do przesłuchania pana Zbigniewa Czecha, kandydata na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP – stałego przedstawiciela RP przy Biurze Narodów Zjednoczonych w Genewie. Bardzo proszę panią minister Wronecką o przedstawienie kandydatury.

Podsekretarz stanu w MSZ Joanna Wronecka:

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo. Szanowne panie posłanki i szanowni panowie posłowie, pan Zbigniew Czech jest zawodowym dyplomatą. Obecnie piastuje funkcję dyrektora Departamentu Narodów Zjednoczonych i Praw Człowieka. Kandydat jest absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, filii w Białymstoku, ze specjalizacją prawo międzynarodowe. Jednocześnie ukończył podyplomowe studia latynoamerykańskie na UW, później edukację podyplomową kontynuował w Paryżu. W 2014 r. ukończył roczny program studiów w dziedzinie polityki bezpieczeństwa narodowego.

Z MSZ kandydat jest związany od 1995 r. Tuż po ukończeniu studiów pracował w Kancelarii Sejmu RP, odbywając aplikację sejmową w Biurze Legislacyjnym. Pan Zbigniew Czech przeszedł wszystkie szczeble kariery zawodowej, od eksperta do dyrektora departamentu, pracując zarówno w centrali w Warszawie, jak i na placówkach dyplomatycznych za granicą. Swoją karierę dyplomatyczną rozpoczynał w Departamencie Prawno-Traktatowym, następnie kontynuował w Departamencie Polityki Bezpieczeństwa Europejskiego, zajmując się m.in. prawnymi aspektami integracji Polski z Organizacją Traktatu Północnoatlantyckiego. Później wyjechał na placówkę dyplomatyczną do stałego przedstawicielstwa RP przy NATO w Brukseli. Po czterech latach pracy w stałym przedstawicielstwie RP w Brukseli pan Zbigniew Czech wygrał konkurs na stanowisko zastępcy radcy prawnego NATO i rozpoczął pracę w Międzynarodowym Sekretariacie tejże organizacji. Jako prawnik w biurze sekretarza generalnego Sojuszu pan Zbigniew Czech współpracował z dwoma kolejnymi sekretarzami generalnymi NATO.

Po ukończeniu pracy w NATO powrócił do Departamentu Prawno-Traktatowego, zajmując się m.in. zagadnieniami prawnymi obecnymi w agendzie ONZ, udziałem Polski w pracach VI prawnego komitetu Zgromadzenia Ogólnego ONZ oraz międzynarodowym prawem humanitarnym. Od 2007 r. kandydat był zaangażowany w polsko-amerykańskie negocjacje dotyczące rozmieszczenia na terytorium RP elementów amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej. Następnie, już jako zastępca dyrektora ds. traktatowych w Departamencie Prawno-Traktatowym, od 2009 r. pan Zbigniew Czech brał udział, z ramienia MSZ, w negocjacjach umowy z USA dotyczących statusu sił amerykańskich czasowo przebywających na terytorium Polski. W 2012 r. pan Zbigniew Czech wyjechał na placówkę do Paryża, gdzie pełnił funkcję zastępcy ambasadora RP we Francji.

Doświadczenie dyplomatyczne kandydata obejmuje jeszcze pracę w Departamencie Ameryki, którym kierował przez pół roku przed wyjazdem do Paryża, oraz w Departamencie Azji i Pacyfiku, gdzie zajmował się problematyką chińską. Od lutego 2016 r. pan Zbigniew Czech jest dyrektorem Departamentu Narodów Zjednoczonych i Praw Człowieka. Miałam przyjemność współpracować z panem dyrektorem od roku. Pracując na tym stanowisku, kandydat był odpowiedzialny za koordynację działań dyplomatycznych prowadzonych przez MSZ na całym świecie, by promować naszą kandydaturę do Rady Bezpieczeństwa. Kampania ta oczywiście zakończyła się bardzo dobrym dla nas wynikiem, bo poparło nas 190 państw. Kandydat włada biegle językiem angielskim i francuskim, w stopniu komunikatywnym posługuje się również językiem hiszpańskim i rosyjskim.

Biorąc pod uwagę przygotowanie zawodowe, doświadczenie pana dyrektora Zbigniewa Czecha, pragnę zarekomendować go na stałego przedstawiciela RP przy Biurze Narodów Zjednoczonych w Genewie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję pani minister za prezentację. Bardzo proszę pana dyrektora Czecha o przedstawienie priorytetów misji w Genewie. Bardzo proszę.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy ONZ w Genewie Zbigniew Czech:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dziękuję bardzo pani minister za przedstawienie mojej kandydatury. Wysoka Komisjo, szanowne panie posłanki i szanowni panowie posłowie, w swoim wystąpieniu chciałbym krótko przedstawić zamierzenia, które

w przypadku akceptacji przez Wysoką Komisję mojej kandydatury będę mógł realizować w stałym przedstawicielstwie RP przy Biurze Narodów Zjednoczonych w Genewie.

Nadrzędnym celem tej placówki dyplomatycznej jest rozwijanie aktywności Polski w ramach umiejscowionych w Genewie organizacji międzynarodowych działających w dziedzinie humanitarnej, ekonomiczno-społecznej, praw człowieka oraz rozbrojenia i nieproliferacji. W ośrodku genewskim, który w wyjątkowej skali gromadzi organizacje międzynarodowe, tkwi duży potencjał do umacniania pozycji i wiarygodności Polski w skali globalnej i kształtowania pozytywnego wizerunku naszego państwa wśród bardzo szerokiego grona partnerów międzynarodowych. Ponadto zaangażowanie w upowszechnianie prawa międzynarodowego, a także wspieranie inicjatyw mających na celu redukcję obszarów ubóstwa i biedy na świecie przyczyniają się w oczywisty sposób do kształtowania przyjaznego i bezpiecznego środowiska międzynarodowego Polski, a pośrednio do zapobiegania konfliktom w bliższym i dalszym sąsiedztwie naszych granic.

Jednym z głównych zadań stałego przedstawicielstwa RP przy Biurze Narodów Zjednoczonych w Genewie jest wspieranie kampanii na rzecz członkostwa Polski w Radzie Praw Człowieka – najważniejszym systemie Narodów Zjednoczonych odpowiadającym za problematykę praw człowieka. Polska ubiega się o członkostwo w latach 2020–2022 w wyborach, które odbędą się w 2019 r. Nasza kandydatura do Rady Praw Człowieka jest kontynuacją działań mających na celu podtrzymanie zwiększonej aktywności i zaangażowania Polski na arenie międzynarodowej po zakończeniu członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, które nastąpi również w 2019 r. Jednocześnie priorytety naszego członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa będą swego rodzaju wytycznymi dla obszarów polskiej aktywności na innych forach międzynarodowych. Taka spójność działań w dłuższym okresie, w moim przekonaniu, wzmocni pozycję Polski w systemie ONZ i przyczyni się do zwiększenia słyszalności polskiego głosu na arenie międzynarodowej.

Na forum Rady Praw Człowieka będziemy realizować polskie priorytety z tej dziedziny, takie jak wolność religii i wyznania, ochrona mniejszości religijnych, dobre rządzenie, walka z korupcją, poszanowanie wartości demokratycznych czy ochrona obrońców praw człowieka. Będziemy podkreślać rolę prewencji w kontekście promocji praw człowieka oraz kontynuować zabiegi na rzecz przestrzegania i promocji praw osób należących do grup najbardziej wrażliwych, takich jak kobiety, dzieci oraz mniejszości religijne, w tym przede wszystkim chrześcijanie.

W dziedzinie rozbrojenia i nieproliferacji przedstawicielstwo będzie wspierać przewodnictwo polskie w drugim komitecie przygotowawczym do konferencji przeglądowej traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, która odbędzie się w 2020 r. Celem tego przeglądu jest utrzymanie pozycji traktatu jako kluczowego elementu międzynarodowego reżimu nieproliferacji jądrowej i głównego forum dyskusji na temat nieproliferacji i rozbrojenia nuklearnego. W tym kontekście będziemy też dążyć do realizacji jednego z priorytetów RP w pracach konferencji rozbrojeniowej, jakim jest rozpoczęcie negocjacji nowego traktatu o zakazie produkcji materiałów rozszczepialnych dla celów wojskowych. Ponadto w związku z aktywnym udziałem Polski w procesie przygotowania traktatu należy zapewnić udział RP w pełnieniu nowych funkcji w ramach reżimów rozbrojeniowych, dotyczących implementacji takich instrumentów prawnych, jak konwencja o niektórych rodzajach broni konwencjonalnych lub traktat o handlu bronią.

W kwestiach prawno-międzynarodowych, które stanowią ważny obszar działalności organizacji i instytucji międzynarodowych skupionych w Genewie, należy kontynuować nasze zaangażowanie w prace dotyczące poszanowania międzynarodowego prawa humanitarnego, zarówno w czasie konfliktów zbrojnych, jak i w czasie pokoju. Na przykład poprzez pełną implementację zobowiązań, które wynikają z poczdamskiej konwencji o niektórych rodzajach broni konwencjonalnych czy traktatu o handlu bronią.

W moim przekonaniu powinniśmy być aktywnym uczestnikiem ustanowionego przez międzynarodową konwencję Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca w grudniu 2015 r. specjalnego międzyrządowego mechanizmu dotyczącego wzmacniania przestrzegania międzynarodowego prawa humanitarnego, m.in. w zakresie ochrony i humanitarnego traktowania osób, które są pozbawione wolności w czasie trwania konfliktów zbrojnych. W dziedzinie problematyki humanitarnej konieczne jest ścisłe monitorowanie

i wspieranie inicjatyw, które są generowane w systemie ONZ, a które są zbieżne z priorytetami i zasadami naszej polityki rozwojowej i polskiej pomocy humanitarnej. Będziemy to czynić m.in. poprzez identyfikowanie możliwości włączenia sił Polski, naszego wkładu w działania rozwojowe i humanitarne, które są realizowane w ramach systemu NZ.

W kontekście obecnej sytuacji migracyjnej na obszarze południowego i południowo -wschodniego sąsiedztwa Unii Europejskiej ważne będzie rozwijanie współpracy z organizacjami humanitarnymi obecnymi w Genewie m.in. z wysokim komisarzem NZ ds. uchodźców, Międzynarodowym Komitetem Czerwonego Krzyża, Biurem NZ ds. Koordynacji Pomocy Humanitarnej oraz Międzynarodową Organizacją do Spraw Migracji. Zacieśnienie współpracy z tymi głównymi partnerami w zakresie problematyki humanitarnej, rozwojowej i migracyjnej pozwoli nam aktywnie włączyć się w międzynarodową koordynację działań dotyczących na przykład rozwiązania problemu migracji – problemu, który przybiera już wymiar globalny.

Udział w pracach organizacji międzynarodowych o profilu gospodarczo-finansowym, które też są obecne w Genewie, oraz analiza możliwości, jakie te organizacje tworzą dla polskich przedsiębiorstw i przedsiębiorców, zajmuje również znaczące miejsce w działalności stałego przedstawicielstwa. Szczególną uwagę będziemy skupiać na aktywności Europejskiej Komisji Gospodarczej NZ, Konferencji NZ ds. Handlu i Rozwoju oraz Światowej Organizacji Handlu. Będziemy wspierać delegacje RP w kolejnych sesjach tych ciał, a także w pracach Komitetu Zrównoważonej Energii, który pracuje w ramach Europejskiej Komisji Gospodarczej NZ. Ponadto placówka będzie monitorować i analizować rozwój negocjacji wielostronnych prowadzonych w ramach WTO oraz pojawiające się na forum tej organizacji inicjatywy liberalizujące handel światowy. Będziemy starali się wspierać proces wypracowywania polskiego stanowiska, które będzie potem prezentowane w ramach WTO.

Stałe przedstawicielstwo będzie również wspierać udział naszych delegacji w wydarzeniach inicjowanych przez UNCTAD oraz prowadzić monitorowanie i analizę konferencji w zakresie przeglądu i realizacji ostatniej, 14. konferencji UNCTAD, która miała miejsce w Nairobi, a jednocześnie przygotowania do następnej konferencji UNCTAD.

Wśród priorytetów, które trzeba będzie realizować w ramach misji w Genewie, należy wymienić oczywiście starania na rzecz zwiększenia zatrudnienia polskich obywateli w systemach ONZ oraz utrzymywania dobrych kontaktów z osobami, które są już obecne w tych organizacjach.

Wysoka Komisjo, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, tak w dużym skrócie przedstawiają się zamierzenia, które chciałbym zrealizować. Oczywiście pod warunkiem uzyskania aprobaty Wysokiej Komisji. Bardzo dziękuję za uwagę. Jestem do dyspozycji, aby odpowiedzieć na wszelkie pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję. Zapraszam państwa posłów do dyskusji, do zadawania pytań. Pan poseł Arkadiusz Mularczyk zgłaszał się. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ambasadorze, z uwagą wsłuchałem się w pana wystąpienie i chciałem zadać panu pytanie dotyczące problematyki odszkodowań i reparacji wojennych od Niemiec. Ta problematyka była, jak wiemy, przedmiotem prac Rady Praw Człowieka ONZ. Polska zgłaszała wnioski czy też postulaty do Komisji Praw Człowieka ONZ i były pewne zalecenia dla krajów, które w tym zakresie składały postulaty, były także pewne postulaty ONZ pod adresem Niemiec. Nie tak dawno ujawniono dokument z 1969 r., który wskazywał na kwestie procedury, jaka powinna być zastosowana przy wypłacie odszkodowań dla ofiar II wojny światowej.

Czy w sytuacji, gdy sprawa ta stanie się przedmiotem oficjalnych działań rządu – na chwilę obecną jest w Sejmie powołany zespół ds. oszacowania szkód spowodowanych przez II wojnę światową w Polsce – widzi pan możliwości, po pierwsze, kwerendy dokumentów, które są w ONZ? Po drugie, czy widzi pan możliwość działań przy ONZ w zakresie kreowania polityki polskiej w związku z domaganiem się od Niemiec reparacji za II wojnę światową?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pan poseł Grzegorz Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam pytanie do pani minister, bardzo bym prosił, aby pan ambasador Czech nie brał tego do siebie. Zaciekawiło mnie, co się stało z poprzednikiem, to znaczy z panem ambasadorem Piotrem Stachańczykiem, który – z tego, co wiem – chyba powinien jeszcze urzędować, bo nie tak dawno państwo byliście uprzejmi go wysyłać. Był osobą zawsze uważaną za jednego z najlepszych państwowców i urzędników w tym kraju. Gdybym mógł się dowiedzieć, czy pan ambasador zachorował, czy co się stało.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Więcej pytań na razie nie widzę. Bardzo proszę pana dyrektora i ewentualnie panią minister, jeżeli uzna za stosowne, o odpowiedź. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Kandydat na ambasadora RP Zbigniew Czech:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dziękuję bardzo panu posłowi Mularczykowi za pytanie dotyczące reparacji od Niemiec. Szanowny panie pośle, jest to kwestia bardzo złożona, obejmująca w swojej konstrukcji zarówno elementy prawne, jak i elementy polityczne. Oczywiście jeżeli na forum organów systemu ONZ są dostępne dokumenty, które mogłyby nam pomóc w realizacji naszego interesu, jeżeli taka kwerenda jest możliwa, to ja w swoim skromnym zakresie jako potencjalny kierownik tej placówki będę starał się takie dokumenty zdobyć.

Nie ma jeszcze, jak pan poseł zechciał powiedzieć, oficjalnego stanowiska rządu w tej sprawie, nie ma też chyba jeszcze planu działań, które rząd będzie podejmować w tej sprawie. Jesteśmy chyba nadal na etapie, przynajmniej według mojej wiedzy, gromadzenia dokumentacji, na etapie wypracowywania stanowiska co do dalszych działań. Mogę tylko powiedzieć, jako prawnik zajmujący się przez dość długi okres prawem międzynarodowym, że kwestia reparacji od agresora to jest procedura, spór, który trzeba liczyć w latach, a być może nawet w dziesięcioleciach. Międzynarodowe procedury prawne są bardzo długie i na to trzeba być przygotowanym. Jeśli będę miał okazję być w Genewie, to wykonując instrukcje z centrali, będę robić wszystko, aby stanowisko polskie w tej kwestii uczynić silniejszym, aby zdobyć jak największą liczbę argumentów prawnych na rzecz realizacji naszych interesów w tej sprawie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani minister Joanna Wronecka.

Podsekretarz stanu w MSZ Joanna Wronecka:

O ile dobrze pamiętam, pan ambasador Stachańczyk skończył swoją misję z dniem 30 września br. Jak już kiedyś wspominałam, decyzje personalne suwerennie podejmuje ministerstwo. Tyle mogę powiedzieć.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Zastanawiałem się, czy pan ambasador jest dobrego zdrowia.

Podsekretarz stanu w MSZ Joanna Wronecka:

Myślę, że tak.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma więcej pytań, a stwierdzam, że nie ma, to przystępujemy do przesłuchania kolejnego kandydata na stanowisko ambasadora. Bardzo proszę panią minister o przedstawienie kandydatury pana Pawła Lechowicza – kandydata na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Państwie Kuwejt oraz w państwie dodatkowej akredytacji – Królestwie Bahrajnu. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MSZ Joanna Wronecka:

Dziękuję uprzejmie, panie przewodniczący. Szanowni państwo, Wysoka Komisjo. Pan Paweł Lechowicz jest z wykształcenia historykiem. W 1991 r. ukończył studia magisterskie na Uniwersytecie Łódzkim, specjalizując się w historii stosunków międzynarodowych. Po ukończeniu studiów rozpoczął służbę w Urzędzie Ochrony Państwa. Uczestniczył w wielu kursach i szkoleniach, zarówno z zakresu bezpieczeństwa międzynarodowego, jak i dotyczących funkcjonowania administracji państwowej. W 2004 r. ukończył aplikację kontrolerską w Najwyższej Izbie Kontroli.

W latach 2006–2008 kandydat piastował funkcję zastępcy szefa Agencji Wywiadu. W latach 2009–2013 pracował jako radca minister w ambasadzie RP w Waszyngtonie, gdzie zajmował się głównie kwestiami związanymi z szeroko pojętym bezpieczeństwem, utrzymywał kontakty z przedstawicielami administracji amerykańskiej odpowiedzialnymi za kwestie polityki bezpieczeństwa. Jednocześnie uczestniczył także w wielu wydarzeniach międzynarodowych organizowanych w Waszyngtonie, takich jak szczyt nuklearny w 2010 r. oraz szczyt NATO w Chicago. Do jego stałych zadań należało monitorowanie sytuacji bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie, a w szczególności w rejonie państw Zatoki Perskiej.

Po powrocie do kraju pan Paweł Lechowicz objął stanowisko zastępcy dyrektora Inspektoratu Służby Zagranicznej MSZ, a następnie dyrektora Biura Ochrony Informacji Niejawnych. W trakcie pracy w centrali MSZ zreorganizował funkcjonowanie poczty dyplomatycznej i obiegu informacji na linii centrala – placówki dyplomatyczne. Uczestniczył także aktywnie w przygotowaniach szczytu NATO w Warszawie. Pan Paweł Lechowicz został wyróżniony za swoje osiągnięcia w pracy zawodowej m.in. Brązowym, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, a w 2017 r. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Za umacnianie relacji ze Stanami Zjednoczonymi został uhonorowany amerykańskim The Legion of Merit. Posługuje się biegle językiem angielskim oraz komunikatywnie rosyjskim.

Biorąc pod uwagę doświadczenie pana Pawła Lechowicza, pragnę zarekomendować państwu jego kandydaturę na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Państwie Kuwejt oraz w Królestwie Bahrajnu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję, pani minister. Bardzo proszę kandydata o zaprezentowanie priorytetów misji w Kuwejcie.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Państwie Kuwejt oraz państwie dodatkowej akredytacji Królestwie Bahrajnu Paweł Lechowicz:

Bardzo dziękuję pani minister za przedstawienie mojej kandydatury. Szanowni państwo, panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, w trakcie mojego wystąpienia chciałbym w pierwszej kolejności skupić się na istotnych elementach polityki wewnętrznej Kuwejtu, następnie nakreślić pokrótce aktualne uwarunkowania otoczenia międzynarodowego ze szczególnym uwzględnieniem relacji polsko-kuwejckich. Powiem także kilka słów o sytuacji w Bahrajnie, by zakończyć omówieniem priorytetów pracy naszej placówki dyplomatycznej w sytuacji objęcia przeze mnie tego urzędu.

Kuwejt jest dziedziczną monarchią konstytucyjną z 50-osobowym parlamentem wybieranym na czteroletnią kadencję. Parlament stanowi jedyne miejsce dla toczących się sporów politycznych pomiędzy opozycją a rządem. Aktualne Zgromadzenie Narodowe zostało wyłonione w wyniku wyborów, które odbyły się 26 listopada 2016 r. i przyniosły sukces opozycji, wzmacniając jej stan posiadania do 24 mandatów. Rząd nie zezwala na zakładanie partii politycznych, funkcjonuje jednak ok. 100 oficjalnych organizacji pozarządowych. W takim klimacie politycznym zrozumiałe jest, że główne gałęzie gospodarki pozostają w rękach państwa. Sektor energetyczny oparty na złożach ropy naftowej, której zasoby ocenia się na ponad 100 mld baryłek, co stanowi ok. 6% światowych zasobów ropy naftowej, generuje 94% wpływów z eksportu i ok. 90% dochodów budżetowych.

Do głównych odbiorców kuwejckiej ropy należą Korea Południowa, Chiny, Indie, Japonia i USA, natomiast Kuwejt importuje towary głównie z Chin, USA, Arabii Saudyjskiej, Japonii i Niemiec. Oczywiście spadek cen ropy naftowej spowodował znaczne obniżenie wpływów z jej eksportu, a w konsekwencji powstanie deficytu budżetowego oraz konieczność poszukiwania alternatywnych źródeł przychodów. Rozwiązaniem tego problemu ma być przyjęty w styczniu tego roku plan rozwoju „Nowy Kuwejt 2035", przewidujący przekształcenie kraju w lokalne centrum finansowe i gospodarcze ze zdywersyfikowanymi dochodami i poważnym udziałem miejscowych inwestorów prywatnych. W ramach projektu przewiduje się uruchomienie szeregu inwestycji infrastrukturalnych, takich jak rozbudowa lotniska, budowa metra, sieci kolejowej, portu morskiego na wyspie Boubian, budowa tzw. jedwabnego miasta na wyspie Subik oraz przygotowanie do eksploatacji nowych pól naftowych i gazowych. Rynek kuwejcki jest relatywnie otwarty, posiada sprawny system bankowy, a giełda jest najstarszą, bo funkcjonującą od 1962 r., i największą w regionie.

Kuwejt rozwija najbliższe stosunki międzynarodowe z Arabią Saudyjską i innymi monarchiami wchodzącymi w skład Rady Współpracy Państw Zatoki. Kuwejt przystąpił do umów o unii celnej, unii walutowej, zintegrowanej sieci energetycznej w regionie. Uczestniczy w powołaniu sił szybkiego reagowania oraz utworzeniu wspólnego dla Rady Współpracy Państw Zatoki dowództwa wojsk lądowych, morskich, powietrznych. W ramach Rady Kuwejt opowiada się za procesem unifikacji państw, zgodnie z koncepcją lansowaną przez Arabię Saudyjską. Równocześnie stara się odgrywać rolę rozjemcy i mediatora w sporach wewnątrz tej organizacji oraz pośrednika w kontaktach głównie z Iranem.

Państwo to opiera swoje bezpieczeństwo głównie na strategicznym sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi. W latach 2003–2011 Kuwejt udostępniał swoje terytorium dla oddziałów antysaddamowskiej koalicji. W relacjach gospodarczych z USA funkcjonuje porozumienie o wolnym handlu. Na terenie Kuwejtu stacjonują oddziały amerykańskie (ok. 28 tys. żołnierzy). W ramach wzmocnienia wzajemnych stosunków powołano amerykańsko-kuwejcki dialog strategiczny. Kuwejt od 2004 r. współpracuje również z NATO w ramach stambulskiej inicjatywy współpracy. Wysyła słuchaczy do szkoły wojennej oraz na specjalistyczne seminaria i szkolenia. W Kuwejcie funkcjonuje ośrodek Kuwejt–NATO. 24 stycznia br. w Kuwejcie otwarto Regionalne Centrum Inicjatywy Stambulskiej, mające na celu wzmocnienie współpracy NATO z Kuwejtem oraz pozostałymi partnerami z Zatoki. Utworzenie regionalnego centrum jest pierwszą tego typu inicjatywą w regionie.

Na terenie Kuwejtu działa wiele agend ONZ finansowo wspieranych przez władze. Ważna jest także rola Kuwejtu w organizacji regionalnych i globalnych konferencji. Kuwejt gościł m.in. szczyt Afryka – kraje arabskie w 2013 r. 2 czerwca 2017 r. Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dokonało wyboru Kuwejtu na niestałego członka Rady Bezpieczeństwa na kadencję 2018–2019. Kuwejt zdobył 188 głosów. Gdy 5 czerwca br. Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Bahrajn i Egipt ogłosiły zerwanie stosunków dyplomatycznych z Katarem, oskarżając go o finansowanie organizacji ekstremistycznych i terrorystycznych, Kuwejt tradycyjnie podjął się roli mediacyjnej i 22 czerwca przekazał Katarowi na wniosek Arabii Saudyjskiej, Bahrajnu i Zjednoczonych Emiratów Arabskich listę 13 żądań, od spełnienia których w ciągu dziesięciu dni adwersarze uzależnili normalizację stosunków. Żądania te zostały odrzucone przez Katar 3 lipca, a 6 lipca kraje, które poddały Katar izolacji, zapowiedziały we wspólnym oświadczeniu, że wobec odrzucenia przez Katar listy 13 żądań podejmą przeciw emiratowi działania polityczne, ekonomiczne i prawne.

Mówiąc o relacjach Polski z Kuwejtem, chciałbym zacząć od tego, że w tych relacjach panuje dobry klimat. Polska cieszy się w Kuwejcie opinią państwa przyjaznego, o istotnym wpływie na sprawy międzynarodowe, a także rzecznika bliskich stosunków ze światem arabskim. 8 listopada 2016 r. w Warszawie odbyły się pierwsze w historii polsko-kuwejckie konsultacje polityczne. Na czele delegacji stali pani minister Joanna Wronecka oraz wiceminister spraw zagranicznych Kuwejtu. Wieloletnią historię mają kontakty parlamentarne, które do 2003 r. stanowiły główną formę dialogu politycznego.

Ważną rolę w ich aktywizacji odgrywają polsko-kuwejcka grupa parlamentarna w Sejmie i kuwejcko-polska grupa parlamentarna w Zgromadzeniu Narodowym Kuwejtu.

W lutym 2014 r. wizytę w Polsce złożyli przedstawiciele kuwejcko-polskiej grupy parlamentarnej. 17 czerwca 2017 r. prezydent RP pan Andrzej Duda podpisał decyzję o wysłaniu polskich kontyngentów wojskowych. Mówię w liczbie mnogiej, bo do kilku krajów w różnej liczbie, m.in. do Kuwejtu, Iraku, Jordanii, Kataru, w ramach międzynarodowej koalicji do walki z tzw. Państwem Islamskim. Polscy żołnierze biorą udział w operacji Inherent Resolve. Polski kontyngent wojskowy w Kuwejcie z elementami wsparcia w innych państwach regionu liczy obecnie 129 żołnierzy i pracowników wojska. Główne siły kontyngentu tworzą komponent powietrzny (cztery samoloty F-16 z zasobnikami rozpoznawczymi), a współpraca w tym zakresie jest oceniana jako prawidłowa.

Polsko-kuwejcka współpraca gospodarcza opiera się na tradycyjnej wymianie handlowej. Za część współpracy gospodarczej należy uznać także niezwykle dochodowe leczenie kuwejckich pacjentów w polskich ośrodkach leczniczo-sanatoryjnych, które rozpoczęło się w 2015 r. Obroty handlowe w 2016 r. wyniosły ok. 72 mln USD, w tym polski eksport 68 mln USD. Wysokość wymiany handlowej od lat cechuje się stałym, choć relatywnie niewielkim wzrostem. Brak dominujących grup towarowych. W kuwejckich sklepach zauważalne są polskie kosmetyki, słodycze, przetwory czy odzież. Stałym elementem polskiego eksportu są polskie konie arabskie. Średnio sprzedajemy 15 rocznie. Import z Kuwejtu to głównie tworzywa sztuczne i wykonane z nich wyroby.

Polska ma ugruntowaną pozycję na niwie kulturalnej. Dla kuwejckich elit Polska jest rozpoznawalnym i cenionym partnerem także dzięki organizowanym od dwóch dziesięcioleci występom polskich artystów i zespołów artystycznych najwyższej klasy. Kuwejt jest ważnym ośrodkiem kształcenia naszych arabistów, którzy korzystają z fundowanych przez stronę kuwejcką stypendiów językowych. Od kilku lat na terenie Kuwejtu, w tym na wyspie Fajlaka oraz na północy kraju, prowadzi prace archeologiczne zespół specjalistów z Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Corocznie w Kuwejcie pracuje ok. 50 specjalistów związanych z archeologią.

Kilka słów o Bahrajnie. W mojego ocenie nowego otwarcia politycznego i gospodarczego wymagają relacje z tym krajem. Mam nadzieję, że kontakty nawiązywane obecnie i przewidziane w najbliższych tygodniach będą temu służyć. W obszarze polityki zagranicznej priorytetem Bahrajnu pozostają stosunki z krajami Zatoki i sojusz z USA. Głównym problemem są stosunki z Iranem, który rości sobie prawo do terytorium Bahrajnu. Głównym problemem wewnętrznym zaś jest konflikt między rządzącą sunnicką mniejszością (30–40% muzułmanów to sunnici) a szyicką większością. Podstawą gospodarki Bahrajnu jest przerób ropy naftowej, głównie z Arabii Saudyjskiej, produkcja aluminium, usługi finansowe i turystyka.

Polityka gospodarcza rządu tradycyjnie koncentruje się na przyciąganiu kapitału zagranicznego oraz rozwoju sektora prywatnego w celu dywersyfikacji gospodarki. Choć Bahrajn sam uznaje się za najlepiej zdywersyfikowaną gospodarkę regionu Zatoki, to jednak sektor związany z ropą naftową wciąż dostarcza 75–80% wpływów do budżetu państwa.

W przypadku akceptacji mojej kandydatury stawiałbym sobie za cel realizację następujących zadań szczegółowych. W dziedzinie politycznej objęcie przez Polskę i Kuwejt funkcji niestałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz funkcjonowanie polskiego kontyngentu wojskowego w Kuwejcie otwierają nowe możliwości współpracy. Intensyfikacji wymagać będą kontakty dwustronne, zwłaszcza w kontekście realizacji projektów w ramach Rady Bezpieczeństwa ONZ. Możliwość nawiązania relacji na wysokim szczeblu politycznym niewątpliwie przełoży się na wzmocnienie i rozwój współpracy w innych dziedzinach. Skorzystają na tym relacje gospodarcze, kulturalno-naukowe. Łatwiej będzie promować Polskę czy otaczać opieką konsularną naszych obywateli przebywających w Kuwejcie.

Stacjonowanie naszego kontyngentu wojskowego może stanowić doskonałą płaszczyznę do promocji polskiej oferty przemysłu obronnego. Zamierzam wspierać powstanie attachatu obrony przy ambasadzie w Kuwejcie, a następnie udzielać mu niezbędnej pomocy w realizacji zadań. Ugruntowaniu pozycji Polski jako ważnego partnera Kuwejtu w Europie Środkowowschodniej służyć będą wizyty polskich władz w związku z funkcjo-

nowaniem polskiego kontyngentu wojskowego oraz spotkania przedstawicieli kierownictwa MSZ z odpowiednikami kuwejckimi. Rozpoczęte konsultacje już temu służą. Mam nadzieję, że ten proces uda się utrzymać na odpowiednim wysokim poziomie.

W dziedzinie gospodarczej zamierzam wspierać działania na rzecz wzrostu obrotów handlowych, w tym polskiego eksportu, m.in. poprzez inicjowanie wizyt delegacji resortów gospodarczych z Kuwejtu, w tym z udziałem ministrów finansów, gospodarki i energetyki, zachęcanie polskich przedsiębiorstw i instytucji do promowania oferty eksportowej i inwestycyjnej, wspomaganie polskich przedsiębiorstw zainteresowanych rynkiem Kuwejtu i Bahrajnu, wspieranie kontaktów między izbami handlowymi, organizacjami biznesowymi, pomoc w organizacji misji biznesowych i udziału polskich podmiotów gospodarczych w imprezach targowych. Nie bez znaczenia będzie również wspieranie rozwoju kuwejckiej turystyki uzdrowiskowej i sanatoryjnej oraz organizacja ostatnio popularnych obozów letnich dla kuwejckiej młodzieży.

W zakresie promocji naszego kraju niezbędne będzie utrzymywanie kontaktów ze środowiskami świata nauki i kultury oraz mediów w celu inspirowania działań na rzecz kształtowania właściwego obrazu Polski, organizowanie wizyt studyjnych dziennikarzy, przedstawicieli organizacji pozarządowych, środowisk opiniotwórczych obu krajów. W dziedzinie współpracy naukowo-kulturalnej wspieranie bezpośredniej współpracy między ośrodkami kulturalnymi i naukowymi, promocja polskiej oferty edukacyjnej, zapewnienie polskiego udziału w imprezach kulturalnych i przedsięwzięciach promocyjnych, a także rozwój działalności polskich archeologów w Kuwejcie. W dziedzinie konsularnej budowanie trwałych kontaktów ze społecznością polską i polskojęzyczną, m.in. poprzez jej uczestnictwo w wydarzeniach organizowanych przez kraj i placówkę, organizowanie przyjęć i imprez okolicznościowych służących integracji, podtrzymaniu bezpośrednich więzi z językiem i kulturą polską. Ważną działalnością w sferze konsularnej będzie stałe monitorowanie sytuacji bezpieczeństwa w regionie pod kątem bezpieczeństwa obywateli polskich.

Priorytetem w relacjach z Bahrajnem będzie aktywizacja współpracy polsko-bahrajńskiej. W wymiarze technicznym, taktycznym – dokończenie procesu powołania konsula honorowego w Bahrajnie, którego działalność mogłaby w znacznym stopniu ułatwić realizację celów polskiej polityki zagranicznej w tym regionie.

Dziękuję bardzo. W przypadku pytań jestem do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są pytania ze strony posłów? Pan poseł Nitras, bardzo proszę.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

To nie będzie pytanie, tylko pozwolę sobie wyrazić opinię, żeby pan nie miał wątpliwości, iż słuchamy bardzo uważnie, co państwo mówicie. Uważnie prześledziłem pański życiorys, na tyle poważnie, na ile państwo przedstawiliście go. Rozumiem charakter pana wyjazdu. Ważne jest, żeby informacje podawane na forum Komisji były prawdziwe. Proszę nie mówić, że sprzedajemy kilkanaście koni rocznie do Kuwejtu, bo w czasie tegorocznej aukcji Pride of Poland sprzedano sześć koni.

Poseł Przemysław Czarnecki (PiS):

Ad vocem. To nie są jedyne konie arabskie sprzedawane…

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Przepraszam, jeszcze nie skończyłem. Nie jest to kwestia najważniejsza w pańskiej prezentacji, ale jesteśmy na posiedzeniu sejmowej komisji i powinniśmy być precyzyjni. Wydaje mi się, że ta sprawa, choć nie najważniejsza, w naszych relacjach odgrywa pewną rolę. Mam nadzieję, że rozwiązaniu tego problemu również poświęci pan swoją aktywność.

Dziękuję bardzo.

To nie jest pytanie, tylko opinia. Nie oczekuję odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Jak rozumiem, *ad vocem* przewodniczący Czarnecki.

Poseł Przemysław Czarnecki (PiS):

Nie wydaje mi się, żeby cały handel końmi arabskimi pomiędzy Polską a państwami Zatoki Perskiej odbywał się na jednej aukcji. Informacje przedstawione przez pana posła Nitrasa są czysto publicystyczne i niewiele wnoszą do dyskusji. Śmiem wątpić, czy pan ambasador jest w stanie zweryfikować te dane. Te konie chyba nie są rejestrowane. Zazdroszczę koledze z Platformy takiej znajomości rynku koni arabskich.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Ad vocem pan poseł Nitras.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Wolałbym, żeby pan wiceprzewodniczący nie przypisywał sobie prawa do oceniania każdej wypowiedzi parlamentarzysty opozycji. Nie dziwię się, że pan mi zazdrości dobrego samopoczucia. Pragnę zauważyć, że odniosłem się do wypowiedzi pana kandydata na ambasadora. Gdyby ta wielkość nie została podana, nie czyniłbym sprostowania. Nie wywołuję tematu nie wiadomo jakiego. Apeluję do pana wiceprzewodniczącego, żeby nie polemizował z każdą wypowiedzią innego parlamentarzysty, bo to zmusza wszystkich do tego, żeby polemizować z panem. Nie na tym polega praca posła. Proszę mi pozwolić, że jako bardziej doświadczony parlamentarzysta pouczę pana w tej sprawie. Nie mam zamiaru kontynuować polemiki.

Dziękuję.

Poseł Przemysław Czarnecki (PiS):

Na przyszłość prosiłbym, żeby podawać źródła informacji, które się przytacza. Jeśli mamy już rozmawiać na ten temat i do tego sprowadzać dyskusję na forum Komisji, to nie można przytaczać danych wyłącznie z jednej aukcji. Mam nadzieję, że następnym razem mój kolega Nitras, o znacznie większym stażu parlamentarnym, będzie przytaczał konkretne dane, np. z GUS.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Panowie, to się nigdy nie skończy.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Jestem gotowy podać źródło. Aukcja Pride of Poland jest wspólną aukcją największych polskich stadnin. Jest to pewien system, którego kluczowym momentem jest jedna aukcja. Trochę więcej pokory, wiedzy i szacunku dla kolegów parlamentarzystów.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Proponuję kontynuować wymianę tych informacji na marginesie naszego posiedzenia.

Bardzo proszę, pan poseł Długi.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Apelowałbym do wszystkich, żebyśmy nie sprowadzali polityki z Kuwejtem do polityki końskiej. Czy pana doświadczenia zawodowe pomogą naszej obecności wojskowej w Kuwejcie? Czy ma pan odpowiednie relacje z naszymi wojskowymi, aby wspierać obecność wojskową w tym kraju dla zabezpieczenia pokoju? Istotny jest też aspekt prestiżowy. Domyślam się, że polska obecność militarna jest elementem budowania naszego wizerunku i przejawem odpowiedzialności sojuszniczej. Czy dostrzega pan swoją rolę w tym zakresie?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze pytania, ewentualnie wypowiedzi? Nie ma, zatem proszę pana dyrektora Lechowicza o udzielenie odpowiedzi.

Kandydat na ambasadora RP Paweł Lechowicz:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Jednym zdaniem odniosę się do sporu czworonożnego. Otóż dane, które przedstawiłem, pochodzą z oficjalnych źródeł. Nie dotyczą one jednej stadniny. Mogą dotyczyć handlu końmi arabskimi również w sferze prywatnej.

Te statystyki są dostępne w obu krajach. Mogę się zgodzić, że źródło, na które powołuje się pan poseł, jest bezdyskusyjne. Dane, którymi ja dysponuję, dotyczą okresu rocznego i wskazują, że taki był wolumen obrotu towarowego w tym zakresie.

Co do drugiego pytania, bardzo za nie dziękuję. Jedyną odpowiedzią może być stwierdzenie, że decydując się na bycie kandydatem do objęcia tego stanowiska, brałem pod uwagę również to, o czym mówił pan poseł. Mam głęboką nadzieję, że mój życiorys, doświadczenie, które są znane (uzyskałem agrément w kraju akredytacji), wpłyną pozytywnie na to, co będę tam robił. Gospodarze, którzy będą mnie przyjmować, wiedzą, jaki jest przebieg mojej kariery zawodowej. Co do wsparcia, również prestiżowego, naszej obecności wojskowej, nie wyobrażam sobie, że mógłbym piastować swoją funkcję bez kontaktów z MON, bez wspólnej polityki. Zaznaczyłem w swoim wystąpieniu, że będę wspierał powstawanie czy odtwarzanie attachatu wojskowego w Kuwejcie. Jest to szalenie istotne. Prace są daleko zaawansowane i w najbliższym czasie ma to nastąpić. Są to procesy równoległe i, mam nadzieję, będą sprzyjać budowie pozycji Polski w tamtym regionie świata.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma więcej pytań, przystępujemy do przesłuchania pana Michała Kołodziejskiego, kandydata na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Związku Australijskim oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Niezależnym Państwie Papui Nowej Gwinei, Republice Fidżi, Sfederowanych Stanach Mikronezji, Republice Nauru, Republice Vanuatu, Republice Wysp Marshalla oraz na Wyspach Salomona.

Imponująca lista krajów.

Bardzo proszę panią minister Joannę Wronecką o prezentację kandydatury.

Podsekretarz stanu w MSZ Joanna Wronecka:

Dziękuję uprzejmie. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pan Michał Kołodziejski jest absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego ze specjalizacją w Zakładzie Japonistyki. Praktycznie całe swoje życie zawodowe poświęcił relacjom z regionem Azji i Pacyfiku, ale jednocześnie w ramach studiów równoległych ukończył pięcioletnie studia na Wydziale Zarządzania UW oraz roczne studia kulturoznawczo-językowe na Uniwersytecie Kanazawa. W 2014 r. ukończył 3-letnie studia doktoranckie w Kolegium Gospodarki Światowej SGH.

Do MSZ został przyjęty w 2003 r. w wyniku naboru na aplikację dyplomatyczno-konsularną. Jest urzędnikiem mianowanym służby cywilnej. Karierę zawodową w MSZ pan Michał Kołodziejski rozpoczął od najniższego stopnia dyplomatycznego attaché i przeszedł kolejno wszystkie szczeble ścieżki zawodowej od aplikanta, później pracownika, pracownika placówki, naczelnika wydziału, trzykrotnie wicedyrektora, a obecnie dyrektora departamentu. Przez pierwsze lata pracował w Departamencie Azji i Pacyfiku, a następnie wyjechał do ambasady RP w Singapurze, w której przez cztery lata odpowiadał za sprawy ekonomiczne, w tym m.in. za pomoc polskim firmom zainteresowanym ekspansją zagraniczną.

Po powrocie do Warszawy pracował w sekretariacie ministra, w Departamencie Współpracy Ekonomicznej, a następnie powrócił do swego macierzystego Departamentu Azji i Pacyfiku, najpierw jako wicedyrektor, a od dwóch lat jako dyrektor departamentu. Zarówno w swojej obecnej roli, jak i pracując na poprzednich stanowiskach, pan Michał Kołodziejski wielokrotnie uczestniczył w negocjacjach politycznych ze stroną australijską, przygotowywał misje handlowe do tego kraju oraz koordynował przygotowania do wizyt wysokiego szczebla między Polską a Australią – ostatnio podczas wizyty ministra spraw zagranicznych w Sydney i Canberze. Ponadto z ramienia MSZ jako dyrektor departamentu wyznacza coroczne zadania i ocenia realizację zadań przez placówkę w Canberze.

Biorąc pod uwagę przygotowanie zawodowe pana dyrektora Michała Kołodziejskiego, zdobyte doświadczenie i przebieg dotychczasowej kariery, pragnę zarekomendować go na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo pani minister za prezentację. Proszę kandydata o przedstawienie priorytetów misji w Australii. Bardzo proszę.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Związku Australijskim oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Niezależnym Państwie Papui Nowej Gwinei, Republice Fidżi, Sfederowanych Stanach Mikronezji, Republice Nauru, Republice Vanuatu, Republice Wysp Marshalla oraz na Wyspach Salomona Michał Kołodziejski:

Szanowna pani minister, bardzo dziękuję za przedstawienie mojej kandydatury. Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie.

W ostatnim okresie kilkakrotnie miałem okazję spotykać się z państwem, szczególnie z tymi z państwa, którzy są członkami grup parlamentarnych przyjaźni między Polską a krajami Azji i Pacyfiku. Prezentowałem państwu priorytety polskiej polityki zagranicznej wobec tych krajów. Dzisiaj mam ogromny zaszczyt i przyjemność występować przed państwem w nowej roli – kandydata na ambasadora w Związku Australijskim i siedmiu innych, mniejszych państwach Oceanii. Pozwolę sobie przypomnieć jeszcze raz te nazwy, gdyż nie pojawiają się często w polskich mediach. Cztery z nich są w Melanezji – Papua Nowa Gwinea, Wyspy Salomona, Vanuatu i Fidżi, trzy w archipelagu Mikronezji – Nauru, Wyspy Marshalla i Sfederowane Stany Mikronezji.

Jako zawodowy dyplomata, który od lat zajmuje się tym regionem, współpracę Polski z krajami Azji i Pacyfiku postrzegam przez pryzmat szans rozwojowych, które Polska coraz śmielej wykorzystuje. Na tle tego regionu współpraca z Australią ma jednak wymiar szczególny. Oprócz współpracy gospodarczej, która stanowi dominujący element kontaktów z odległymi krajami pozaeuropejskimi, w przypadku Australii mamy dwa dodatkowe elementy, których wagę trudno przecenić. Po pierwsze, bardzo zbliżone stanowiska obu krajów w sprawach międzynarodowych. Po drugie, największą w regionie, prawie 200-tysięczną Polonię. Właśnie na tych trzech priorytetach – gospodarce, polityce, kwestiach polonijnych oraz wzajemnych zależnościach między tymi elementami skupię się podczas wystąpienia.

Moja prezentacja dotyczyć będzie oczywiście w przeważającej mierze Australii, ale postaram się w kilku zdaniach scharakteryzować również możliwości współpracy z tymi siedmioma mniejszymi krajami, które również zasługują na uwagę.

Po pierwsze, gospodarka. Jako ekonomista z wykształcenia, zamiłowania, jako były wicedyrektor departamentu odpowiedzialnego za wsparcie przedsiębiorstw na rynkach pozaeuropejskich szczególnie dużą wagę będę przykładał właśnie do tego wymiaru współpracy z Australią. Jestem przekonany, że dla Polski współpraca gospodarcza z Australią z każdym rokiem będzie nabierała większego znaczenia. Jest to bowiem 12. gospodarka świata pod względem wielkości PKB i kraj o stabilnym wzroście, który nie odnotował technicznej recesji od 26 lat. Australia jest również dużym światowym inwestorem zagranicznym, a Europa – i to nie tylko Wielka Brytania – jest jednym z największych odbiorców australijskich inwestycji. Co równie ważne, Australia jest żywotnie zainteresowana dalszym rozwojem współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i inwestycyjnej z Europą, czego dowodem może być wola tego kraju jak najszybszego przystąpienia do negocjacji umowy o wolnym handlu z UE.

Na tym tle chciałbym zwrócić państwa uwagę na kilka czynników, które w moim przekonaniu sprawiają, że Australia może być dla Polski szczególnie atrakcyjnym partnerem gospodarczym. Po pierwsze, Australia stanowi chlubny wyjątek pod względem salda obrotów, ponieważ Polska od lat notuje nadwyżkę handlową z tym krajem. Jest to ewenement w regionie Azji i Pacyfiku. Po drugie, ze względu na bliską współpracę sojuszniczą nie istnieją polityczne przeszkody do kooperacji nawet w sektorach wrażliwych, takich jak przemysł zbrojeniowy czy cyberbezpieczeństwo. Również nie jest to w tym regionie regułą. Po trzecie, rozwojowi współpracy gospodarczej może sprzyjać obecność licznej Polonii.

Stwarza to wymierne korzyści dla polskich firm, poczynając od faktu, że łatwiejsze staje się wejście na rynek z polskimi produktami, aż do szerokiego dostępu do potencjal-

nych polskojęzycznych pracowników czy partnerów biznesowych, przy jednoczesnym braku różnic kulturowych. Komfortu na taką skalę polskie firmy nie mają w innych krajach regionu. Pamiętajmy również, że Polska jest dla Australii najważniejszym miejscem lokowania inwestycji w Europie Centralnej i Wschodniej. Ponad 130 australijskich firm już działa w naszym kraju, a kolejni inwestorzy zachęcani sukcesami poprzedników szukają możliwości wejścia na polski rynek.

W tym świetle kluczowe pytanie brzmi – co należy zrobić, by ten trend wzmocnić, wykorzystując w pełni potencjał naszej współpracy gospodarczej? W moim przekonaniu niezbędne są zarówno pewne zmiany systemowe, które mogłyby dać nam do ręki lepsze narzędzia do wspierania polskich firm, jak i dalsze działania bieżące z wykorzystaniem dostępnych już środków. Nadzieje wiążę z rozwijającą się siecią zagranicznych biur handlowych, które powstają pod auspicjami Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu. Biuro takie mogłoby wypełnić lukę po zlikwidowaniu 11 lat temu wydziału ekonomiczno-handlowego w Sydney. Zanim takie biuro ewentualnie powstanie, już teraz możemy podejmować wiele działań, zarówno siłami samej placówki, MSZ, jak i we współpracy z Ministerstwem Rozwoju, PAIH, a także z konsulami honorowymi posiadającymi silne zaplecze gospodarczo-biznesowe.

Myślę o targach, misjach, wizytach studyjnych, wszelkiego rodzaju działaniach promocyjnych. Te działania powinny być kontynuowane i intensyfikowane, by rosnąca wymiana handlowa i nowe inwestycje przyczyniały się w coraz większym stopniu do rozwoju gospodarczego i zbliżenia obu krajów.

Szanowni państwo, za kolejny, po gospodarce, kluczowy aspekt współpracy z Australią uważam dialog polityczny i w zakresie bezpieczeństwa. Warto podkreślić, że mimo że Australia jest bardzo silnie związana z regionem Azji i Pacyfiku, to jednocześnie jest zainteresowana współpracą z krajami europejskimi. Jak wspomniałem wcześniej, w kwestiach geopolitycznych zajmuje zbieżne stanowiska z Polską. Dotyczy to np. wspólnej wizji porządku międzynarodowego, roli USA w architekturze bezpieczeństwa w Europie i w Azji, ocen działań Rosji, konfliktu na Ukrainie czy sposobów radzenia sobie z kryzysem migracyjnym, który Australię dotknął wcześniej niż Europę i z którym Australia sobie poradziła.

We wszystkich tych obszarach istnieje szerokie pole współpracy politycznej Polski i Australii. Sprzyjają temu również szczególne relacje partnerskie, które łączą Australię z NATO. Położenie szczególnego nacisku na kwestie polityczne i bezpieczeństwa jest o tyle uzasadnione, że Australia jest żywotnie zainteresowana procesami zachodzącymi w Unii Europejskiej, szczególnie w kontekście opuszczania struktur UE przez Wielką Brytanię – strategicznego partnera obu krajów.

Innym elementem dialogu politycznego, na który chciałbym zwrócić państwa uwagę, jest rola Australii w regionie Oceanii oraz jej przełożenie polityczne na te niewielkie państwa, do których polska dyplomacja z naturalnych przyczyn geograficznych ma utrudniony dostęp. Kraje te mogą odgrywać istotną rolę podczas politycznych kampanii ze strony państw poszukujących szerokiego poparcia międzynarodowego dla własnych projektów. Może to mieć dla Polski pozytywny wymiar, np. przekładać się na skalę poparcia w głosowaniach na forach organizacji międzynarodowych. Mogę przypomnieć ostatnie szerokie poparcie dla Polski kandydującej do Rady Bezpieczeństwa ONZ. Może również nieść ze sobą niebezpieczeństwa związane z forsowaniem politycznych projektów budzących kontrowersje międzynarodowe, jak choćby kampania na rzecz uznania Abchazji, która spowodowała uznanie tego separatystycznego regionu za niepodległe państwo m.in. przez Nauru, Vanuatu i Tuvalu. Te dwa ostatnie kraje po kilku latach wycofały się co prawda ze swojego kroku, ale Nauru wciąż uznaje Abchazję.

Dlatego ważne jest utrzymywania przez Polskę kontaktów dających nam możliwość prezentowania naszego stanowiska. Może to odbywać się w rozmowach bezpośrednich, ale równie skuteczna może być współpraca ze stroną australijską, która w tych kwestiach ma stanowisko podobne do polskiego. Współpraca z krajami wyspiarskimi nabierze dalszego znaczenia m.in. w ramach realizacji polskich priorytetów podczas pełnienia funkcji niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ. Elementem zacieśnienia kontaktów

z tymi państwami powinny być pilotażowe projekty rozwojowe realizowane w ramach systemu małych grantów przez placówkę RP w Canberze.

Szanowni państwo, trzecim kluczowym elementem moich przyszłych działań będzie współpraca z Polonią. Sprawy Polonii i Polaków za granicą nabierają rosnącego znaczenia nie tylko w działalności służb konsularnych, ale również dyplomatycznych, a przede wszystkim w działaniach kierownika placówki. Pod względem polonijnym Australia jest bardzo istotnym krajem na mapie świata. W zeszłym roku przypadała 160. rocznica przybycia pierwszych zorganizowanych grup polskich osadników do Australii, którzy założyli osadę niedaleko Adelajdy. Później nastąpiły kolejne fale migracyjne związane z burzliwą historią Polski. Dwie największe miały miejsce po drugiej wojnie światowej oraz w latach 80. (emigracja solidarnościowa). W ich wyniku Australia stała się domem dla blisko 200 tys. naszych rodaków.

Polacy w tym kraju są relatywnie dobrze zorganizowani i kreatywni w poszukiwaniu sposobów na podtrzymywanie swojej polskości, mimo tak ogromnej odległości geograficznej. Warto podkreślić rolę, którą w integrowaniu znaczącej grupy Polonii i podtrzymywaniu związków z krajem odgrywają polscy duchowni katoliccy. W tym kraju przebywa łącznie ok. 100 polskich księży, a niemal w każdym dużym mieście jest polski kościół.

Ze względu na warunki miejscowe dużą liczbę Polonii posługującej się językiem polskim w domu, w starszym pokoleniu oraz malejącą liczbę w młodszym – szczególny nacisk należy położyć na wspieranie nauczania języka polskiego, w języku polskim i o Polsce wśród Polonii i Polaków zamieszkałych w Australii, włączanie w krąg polskiej kultury najmłodszych pokoleń Polaków oraz realizację projektów polonijnych skierowanych do najmłodszych, poszukiwanie nowoczesnych form promocji związków z Polską, które przemówią do młodzieży polonijnej oraz najnowszej migracji, także studentów z Polski.

Wsparcie dla młodszego pokolenia powinno harmonijnie współgrać z kontynuacją współpracy ze starszym pokoleniem Polonii, w tym środowiskami kombatanckimi. Działania te zamierzam realizować w ścisłej współpracy z konsulatem generalnym w Sydney oraz z czterema konsulatami kierowanymi przez konsulów honorowych. Warto podkreślić, że współpraca z Polonią, zarówno z młodszym, jak i starszym pokoleniem, będzie miała szczególne znaczenie w ramach obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.

Szanowni państwo, zdaję sobie sprawę, że przedstawione przeze mnie priorytety w żaden sposób nie wyczerpują listy obszarów możliwej współpracy. Równie istotne są przecież kontakty akademickie, kulturalne, wymiana młodzieży tak dobrze rozwijająca się w ramach popularnego w Polsce programu „Zwiedzaj i pracuj”. Warto podkreślić, że od 1 października władze Australii znacząco podniosły limit wiz przyznawanych młodym Polakom w ramach tego programu, co po latach zabiegów stało się możliwe po niedawnych rozmowach ministrów spraw zagranicznych Polski i Australii w Canberze.

Szanowni państwo, kończąc, pragnę podkreślić, że kontakty polityczne powinny być katalizatorem rozwoju współpracy w innych dziedzinach. Szczególne nadzieje wiążę z planowaną na 2018 r. pierwszą w historii wizytą Prezydenta RP w Australii. Byłaby ona unikalną szansą na zbliżenie obu krajów, a także ważnym gestem w stosunku do Polonii.

Dziękuję za uwagę. Głęboko liczę na państwa pozytywną rekomendację.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję za wyczerpującą prezentację. Rozpoczynamy turę pytań i wypowiedzi członków komisji.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Długi.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie dyrektorze, bardzo się cieszę z pana kandydatury. Mówię to jako członek polsko-australijskiej grupy parlamentarnej, którą pan miał pod opieką. Trochę żałujemy, że nie będziemy już mieli opieki z pana strony. Chciałbym zapowiedzieć dla pana ciężkie czasy. Będziemy pana bombardowali w wielu sprawach. Mam na myśli grupę Polaków mieszkających w Polsce, ale wykształconych

w Australii, do której należę. Chciałbym przypomnieć, że w okresie Solidarności władze australijskie i wszystkie związki australijskie poświęciły wiele energii i pieniędzy, utrzymując na etatach niektórych naszych działaczy, żeby wśród Australijczyków pobudzali poparcie dla polskich dążeń niepodległościowych i społecznych oraz świadomość roli Polski w świecie.

To ambasador występuje o odznaczenia dla obcokrajowców. Proszę się spodziewać takich wniosków skierowanych przez nasze środowisko. Uważamy, że kilka osób powinno zostać uhonorowanych. Są to osoby starsze. W Australii znany jest dorobek Polaków. Dorobek prof. Zubrzyckiego jest ciągle aktualny. Polityka wielonarodowa Australii to jest jego dzieło i możemy być z tego dumni.

Gratuluję MSZ wyboru kandydata. Sądzę, że w Tokio też kiedyś zostanie pan ambasadorem. Proszę pamiętać o tym, że musimy uhonorować niektórych Australijczyków za ich wybitny wkład w rozwój Polski. Po prostu warto.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Piotr Pyzik, bardzo proszę.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym zapytać o dwie kwestie. Pamiętam, że w Australii jest dość duży problem z językiem polskim. Co prawda jego znajomość deklaruje 70% Polaków tam mieszkających, jednak ok. 48 tys. osób twierdzi, że używa języka polskiego w domu. Prawo konsularne zostało zmienione i troska o Polaków w kraju urzędowania oraz kultywowanie języka polskiego są istotnym elementem działań. Jakich narzędzi zamierza pan użyć, aby tę sytuację zmienić?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Nitras, bardzo proszę.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Czy ma pan zamiar podjąć aktywność na rzecz przeciwdziałania pomysłom dotyczącym zmiany nazwy Góry Kościuszki czy też powrotu do nazwy pierwotnej? Czy to jest poważny problem? Czy ma pan jakiś pomysł w tej sprawie?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Czarnecki.

Poseł Przemysław Czarnecki (PiS):

Może zaskoczę wszystkich, przyłączając się do pytania pana posła Nitrasa. Już w 2001 r., kiedy mieszkałem w Australii, były plany nadania nazwy aborygeńskiej. Uważam, że to jest jeden z tematów, które pan ambasador mógłby podjąć. Przychylam się do tego pytania ponad podziałami politycznymi.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pana dyrektora o udzielenie odpowiedzi.

Kandydat na ambasadora RP Michał Kołodziejski:

Dziękuję bardzo. Traktuję wypowiedź pana posła Długiego jako komentarz. Pan poseł wie, że zawsze jestem do dyspozycji i chętny do współpracy. Liczba osób zasłużonych dla Polski w Australii na pewno jest duża. Moi poprzednicy starali się te osoby honorować, ale na pewno jeszcze dużo jest do zrobienia. Bardzo liczę na współpracę z panem posłem i wszystkimi osobami, które mają doświadczenie i wiedzę. Ja czerpię wiedzę z perspektywy Warszawy, natomiast część z państwa mieszkała tam i znacie osoby, które warte są uhonorowania.

Zgadzam się z diagnozą pana posła Pyzika. Dlatego właśnie jednym z elementów moich priorytetów we współpracy z Polonią jest promocja nauczania języka polskiego. Rzeczywiście starsze pokolenie w domu posługuje się językiem polskim, natomiast znajo-

mość języka polskiego w młodszym pokoleniu zaciera się. Szczęśliwie w Australii istnieje system, który jest finansowany ze środków budżetowych Australii, wspierania nauczania języka polskiego w szkołach sobotnich. Różnie to wygląda w różnych stanach, różnie kształtuje się kwota dofinansowania. Rolą ambasadora oraz konsula generalnego jest lobbowanie za tym, aby nauczanie języka polskiego było jak najlepiej dofinansowane i w jak największej liczbie szkół. Zabieganie o te kwestie to jedna rzecz, zaś twarde dane, jakich języków oczekują uczniowie, to inna rzecz. Nie jest tak, że będziemy mogli zrobić wszystko, natomiast zauważam problem i będzie to jeden z moich priorytetów.

Co do Góry Kościuszki, panowie posłowie zgodnych głosem wyrazili zaniepokojenie. Nie podzielam sceptycyzmu pana posła Długiego. Myślę, że nie będzie tak trudno obronić tę nazwę, bo napięcie związane z tą sprawą na szczęście zelżało w ostatnim okresie. Elementem obrony tej nazwy jest wizyta aborygeńska w Polsce. Jest to delegacja plemienia, które rości sobie prawo do nadania nazwy tej górze. Staramy się ich przekonać do walorów polskiej kultury i zasadności utrzymania tej nazwy. Był moment, kiedy sprawa wydawała się przesądzona.

Powiem tak – nie poruszajmy tego tematu. Jesteśmy w dobrym momencie. Napięcie spada i nie musimy walczyć o utrzymanie nazwy. Jeśli będzie trzeba, stanie się to priorytetem ambasady.

Trudno mi powiedzieć, kto podejmuje decyzję w tej sprawie. Plemię wywierało naciski, żeby uwzględnić ich nazwę. Decyzja jest wynikiem pewnej dynamiki, która się tworzy od tych, którym najbardziej zależy, czyli Aborygenów. Przy powtarzaniu akcja propagandowa rozlewa się na coraz szersze kręgi polityczne i osiąga masę krytyczną, kiedy wszyscy dochodzą do wniosku, że nazwę trzeba zmienić. Z zadowoleniem obserwuję i mam nadzieję, że trwale to napięcie opadło.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma więcej pytań, przejdziemy do głosowania nad przedstawionymi Komisji kandydaturami. Zgodnie z tradycją poproszę kandydatów oraz przedstawicieli mediów o opuszczenie sali posiedzeń na czas głosowania.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Zbigniewa Czecha na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela RP przy Biurze Narodów Zjednoczonych w Genewie? (11) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie zaopiniowała pozytywnie kandydaturę pana Zbigniewa Czecha.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Pawła Lechowicza na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Państwie Kuwejt oraz w państwie dodatkowej akredytacji – Królestwie Bahrajnu? (11) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie zaopiniowała pozytywnie kandydaturę pana Pawła Lechowicza.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Michała Kołodziejskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Związku Australijskim i w krajach dodatkowej akredytacji? (11) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie zaopiniowała pozytywnie kandydaturę pana Michała Kołodziejskiego.

Proszę o zaproszenie kandydatów. Szanowni panowie kandydaci, miło mi w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych złożyć gratulacje jednogłośnie pozytywnych opinii dla waszych kandydatur. Życzę owocnej, dobrej, skutecznej służby dla Rzeczypospolitej. Zapraszam do współpracy z Komisją w wymiarze dyplomacji parlamentarnej.

Pani minister, gratuluję kandydatur.

Jeśli w sprawach bieżących nie ma zgłoszeń, stwierdzam, że porządek obrad został wyczerpany. Zamykam posiedzenie Komisji.